

ELŻBIETA PONIATOWSKA ur. 1942; Radom

Tytuł fragmentu relacji	Sklepy w latach osiemdziesiątych
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, kryzys, kartki

Sklepy w latach osiemdziesiątych

Te lata były straszne, głównie z powodu kartek. Wtedy już dzieci zaczynały dorastać. Trzeba było dzieci postawić w kolejce żeby kupiły pół kostki masła na przykład. Jakąś taką magiczną godziną była godzina piętnasta, jak lud robotniczy wychodził z pracy, oczywiście lud robotniczy nie dotarł jeszcze do sklepu, więc ustawiała się już kolejka i wyręczaliśmy się dziećmi. Moje dzieci bardzo dobrze pamiętają i bardzo źle to wspominają. Dla mnie straszne było stanie w sklepach mięsnych. Rzadko kiedy udawało mi się cokolwiek kupić poza kiełbasą zwyczajną, bo już tylko to zostawało jak ja dojechałam z tej Okopowej na LSM, a musiałam dojechać, żeby odebrać dzieci z przedszkola po drodze. Nie zdarzało mi się, nie było powodu żeby się rozpłakać, ale dwa razy w sklepie mięsnym wtedy się rozpłakałam. Ludzie byli dla siebie też niedobrzy. Stało się w kolejce sądząc, że może jednak uda się coś kupić, z drugiej strony była kolejka dla ludzi uprzywilejowanych. Były kłótnie, to w ogóle był koszmar.

Data i miejsce nagrania	2009-10-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"